

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

NIETRZEŻWY PIRAT UCIEKAŁ PRZED POLICJĄ ULICAMI MIASTA

Policjanci zatrzymali 29-latkę, który nie zatrzymał się do kontroli. Okazało się, że kierowca mazdy miał blisko promil alkoholu w organizmie. Aby uniknąć kary, mężczyzna naraził na niebezpieczeństwo swoją 2-letnią córkę. Apelujemy o rozsądek.

Okolo godziny 20.30, 18 sierpnia 2018 roku w Rawie Mazowieckiej policjanci zauważyli jadącą ulicą Słowackiego mazdę bez włączonych świateł mijania. Kiedy próbowali zatrzymać samochód do kontroli, jego kierowca gwałtownie przyśpieszył. Uciekał przed radiowozem ulicami miasta zmuszając prawidłowo jadące samochody do hamowania. Pojechał na rondzie pod prąd i dalej przez miasto z prędkością przekraczającą 100 km/h. Na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Konstytucji 3-go Maja uderzył w sygnalizator świetlny. Pomimo tego kontynuował ucieczkę. Na drodze serwisowej przy trasie S8 nie zapanował nad pojazdem, uderzył w betonową barierę zabezpieczającą i zjechał do rowu. Dalej próbował uciekać na pieszo. Policjanci zatrzymali go i obezwładnili. Na tylnym siedzeniu rozbitej mazdy policjanci znaleźli siedzącą w foteliku płaczącą i przerażoną dziewczynkę. Funkcjonariusze wezwali lekarza, a do tego czasu zajęli się i uspokoili 2-letnią córkę kierowcy. Badanie wykazało, że 29-letni łodzianin miał niemal promil alkoholu w organizmie. Do Rawy przyjechał na wczasy. Po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie usłyszał zarzuty kierowania pod wpływem alkoholu, niezatrzymania się do kontroli oraz narażenia swojej córki na utratę życia lub zdrowia. Grozi mu za to kata do 5 lat pozbawienia wolności. Dziewczynka na szczęście nie odniosła obrażeń. Po zbadaniu przez lekarza została przekazana matce.

Apelujemy o rozsądek i rozwagę. Jak widać, alkohol jest złym doradcą. Mężczyzna chcąc uniknąć odpowiedzialności za jazdę pod wpływem alkoholu, naraził na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i innych uczestników ruchu drogowego, ale także swoją 2-letnią córkę.

